Nr. 10 Kraków, dnia 30 października 1926. Rok IV

„RĘKODZIEŁO i PRZEMYSŁ"

Organ Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników w Krakowie.

Prezydjum Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich „Szomer Umonim" w Krakowie zwołuje

NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

Członków na poniedziałek 1 listopada 1926 r. godz. 5-ta popołudniu we własnym lokalu przy ul. Podbrzezie 6. II. p.

Na porządku dziennym dalszy ciąg spraw, omawianych na Walnem Zgromadzeniu w dniu 26 września br.

Ze względu na doniosłość tych spraw, Prezydjum Stowarzyszenia uprasza wszystkich P. T. Członków o niezawodne i punktualne przybycie.

Ubezpieczenie rękodzielników na wypadek śmierci, inwalidztwa i t. d.

Stowarzyszenie rękodzielników żydowskich w Krakowie miało swego czasu wprowadzone u siebie statutowo wzajemne ubezpieczenie członków, które polegało na tem, że w razie śmierci członka stowarzyszenia, pozostali członkowie byli zobowiązani do wpłacenia razem około zł. 2.000, którą to kwotę wypłacano następnie do rąk wdowy po zmarłym.

Ostatnio stosunki ekonomiczne w kraju spowodowały, że to wzajemne ubezpieczenie członków zawiodło, gdyż w krytycznej chwili, t. j. w wypadku śmierci, trudno było od członków stowarzyszenia ściągnąć daną kwotę na rzecz wdowy.

Wobec tego Wydział stowarzyszenia żyd. rękodzielników uchwalił dnia 13. bm. na wniosek p. Dembicera zawrzeć umowę z Towarzystwem Ubezpieczeń „Kotwica" (der Anker), na podstawie której ci członkowie, którzy zechcą zabezpieczyć swoją rodzinę na kwotę 200 dolarów na wypadek swojej śmierci, zaś na 270 dolarów na wypadek dożycia po upływie lat 20-tu, podpiszą odpowiednią deklarację w sekretarjacie Stowarzyszenia i na podstawie tej deklaracji będą zobowiązani do wpłacenia miesięcznie wedle otrzymanej polisy ubezpieczeniowej jednego dolara.

Ubezpieczenie to obejmuje również ryzyko inwalidności, t. zn. na wypadek, gdyby ubezpieczony stał się z jakiegokolwiek powodu inwalidą, a więc niezdolnym do pracy i zarobkowania, będzie uwolniony od wpłacania w dalszym ciągu premji aż do powrotu do zdrowia, t. j. możności zarobkowania. Przez cały czas przerwy w opłacaniu premji, spowodowanej niezdolnością do pracy, pozostaje upezpieczenie w pełnej mocy, t. zn., że w razie śmierci ubezpieczonego zostanie spadkobiercom natychmiast wypłacona kwota 200 dol., a w razie dożycia ubezpieczonego wieku t. j lat 20, zostanie wypłacona do rąk ubezpieczonego kwota 270 dol.

Ubezpieczenie to zawiera jednakowoż jedyną klauzulę, a mianowicie, że na wypadek śmierci ubezpieczonego w 1-szym roku ubezpieczenia następuje tylko zwrot wpłaconych premji; w razie śmierci ubezpieczonego w drugim roku ubezpieczenia następuje wypłata połowy ubezpieczonej kwoty; w razie śmierci ubezpieczonego w 3-cim roku, lub w następnych latach ubezpieczenia, następuje wypłata pełnej kwoty t. j. 200 dol. Na wypadek śmierci z powodu nieszczęśliwego wypadku następuje wypłata pełnej kwoty ubezpieczonej 200 dol. już w pierwszym roku ubezpieczenia. Każda jednostka może zrobić trzy takie ubezpieczenia, a zatem może się ubezpieczyć do wysokości 600 dol.

Przy podpisaniu deklaracji ubezpieczeniowej składa ubezpieczony tytułem należytości polisowej 1 dol., tytułem pierwszej składki miesięcznej również 1 dol., razem zatem 2 dolary. Gdyby z jakichkolwiek powodów deklaracja ubezpieczeniowa nie została przez Towarzystwo Ubezp. „Kotwica“ przyjętą, wówczas wpłacona przy podpisaniu deklaracji kwota 2 dolary zostaje ubezpieczonemu zwróconą. Każdy ubezpieczony otrzyma zupełnie darmo odpowiednią **puszkę oszczędnościową (Heimsparkasse) do której będzie sobie mógł składać codziennie mniejwięcej około 30 gr.** tak, że za zebraną w ten sposób kwotę będzie mógł z końcem miesiąca pokryć kwotę 1 dolara, którą wpłaci w sekretarjacie stowarzyszenia w godzinach od 9—1 i 4—9 wiecz. tytułem składki miesięcznej, lub przekaże wprost towarzystwu „Kotwica.“

Ubezpieczenie to ma również charakter oszczędnościowy, podnosi i wzmacnia w rodzinie ubezpieczonego zmysł oszczędnościowy, co ze względów moralnych i pedagogicznych dla jego otoczenia jest również bardzo ważne, jakoteż stanowi także pewne zabezpieczenie rodziny na wypadek śmierci; oprócz tego po upływie trzech lat ubezpieczenia, ma ubezpieczony prawo zaciągnąć w Towarzystwie Ubezpieczeń „Kotwica“ pożyczkę do mniejwięcej około 2|3 wpłaconych premji w dolarach na 5 proc. w stosunku rocznym, a zatem posiada te wszystkie prawa, jakie posiadają ubezpieczeni na większe kwoty z badaniem lekarskiem.

Nie wątpimy, że wszyscy członkowie naszego stowarzyszenia skorzystają z naszej akcji i zgłoszą natychmiast swoje przystąpienie do ubezpieczenia w sekretarjacie stowarzyszenia.

Pamiętajcie o wyrównaniu zaległych wkładek!

Wszystko po staremu!

Po pamiętnych wypadkach majowych społeczeństwo, a zwłaszcza jego zdrowa część t. j. ta, która dla dobra ogólnego chce pracować, odetchnęła w tej nadziei, że wreszcie to ciężkie beznadziejne życie będzie należało do przeszłości, a rozpoczną się nowe lepsze czasy dla drobnego przemysłu i rękodzieła. Niestety, nadzieja nas i tym razem zawiodła.

Jakkolwiek nowe rządy przybrały szumną nazwę sanacji politycznej i gospodarczej, to jednak my rękodzielnicy tej sanacji na polu gospodarczem zupełnie nie odczuwamy.

Przeciwnie, życie staje się dla nas coraz cięższe. Szczególnie rękodzielnicy z branż budowlanych doznali przykrego zawodu w swych oczekiwaniach, że ruch budowlany ruszy z martwego punktu i praca w tym roku zakwitnie wreszcie w całej pełni.

Tymczasem minęło lato, mija i jesień, a z pięknych marzeń pozostało nam to stare pytanie: co będzie dalej? Jak przetrzymać zbliżającą się zimę z jej wszystkiemi okropnościami?

Mimo częstych zapewnień, że sytuacja gospodarcza znacznie się polepszyła, jednak dla nas rękodzielników wszystko pozostaje po staremu i zdaje się, że niema człowieka pod słońcem, któryby nam mógł przepowiedzieć, kiedy będzie lepiej. Mieliśmy już różnych doradców i rzeczoznawców zagranicznych, ostatnio bawił w Polsce poraz drugi p. Kemmerer z całym sztabem fachowców, a jak wtajemniczeni twierdzą, była to dosyć droga wizyta, jednak mimo wszystko sytuacja gospodarcza wbrew zapewnieniom składanym przy różnych okazjach przez czynniki rządowe, naogół nie uległa zmianie na lepsze.

Być może, że są tacy szczęśliwi, dla których sytuacja się poprawiła. Ale do tych szczęśliwców nie należą ani drobny przemysł, ani rękodzielnicy.

Zdaje się, że czynniki dzierżące ster rządów w swem ręku, niedoceniają ważności rękodzieła i jego znaczenia dla rozwoju państwa. Bo gdyby było inaczej, toby z pewnością znaleziono środki celem uchronienia tej najbardziej produktywnej części społeczeństwa od ostatecznej nędzy.

Natomiast dowiadujemy się, że Izby skarbowe otrzymały nakaz energicznego ściągania podatków. Rozumiemy, że państwo potrzebuje pieniędzy. Rozumiemy i to, że obowiązkiem każdego obywatela jest płacenie podatków, bo bez tego państwo nie mogłoby istnieć. I my chcemy te obowiązki w całej pełni spełniać, ale mamy prawo domagać się od państwa, by nam to umożliwiło.

Niestety dotychczas dzieje się inaczej. Od szeregu lat przeżywamy ciężki kryzys, który w ruchu budowlanym najbardziej się odczuwa, a przez to

cierpią i inne gałęzie pracy. Niedawno temu narzekaliśmy, że przy ściąganiu zaległych podatków zabierano rękodzielnikom narzędzia pracy.

Dziś w czasach moralnej sanacji niejeden rękodzielnik sam musi sprzedawać oprócz części odzieży także i narzędzia pracy, by chwilowo zaspokoić głód swoich dzieci. Zimny dreszcz przechodzi na samą myśl o zbliżającej się zimie, która setki a może i tysiące rodzin rękodzielniczych zastaje niezaopatrzonych w najniezbędniejsze artykuły codziennego zapotrzebowania, nie mówiąc o odzieży i obuwiu.

Cała tragedja leży w tem, że corocznie powtarzamy tęsamą piosenkę, która jakoś przechodzi bez echa. W tym roku po historycznych wypadkach majowych zdawało się, jak już na wstępie zaznaczyliśmy, że te narzekania będą należały do przeszłości. Tymczasem niestety wszystko pozostało po staremu.

Wm. r.

Z działalności prezydjum i wydziału Stowarzyszenia.

Dnia 13 października br. odbyło się posiedzenie Wydziału Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich, na którem generalny sekretarz p. Dembitzer złożył sprawozdanie z czynności sekretarjatu za ubiegły kwartał t. j. od 1 lipca do 30 września br.

Sprawozdanie z czynności sekretarjatu

wykazuje, że sekretarjat wygotował dla członków podań i różnych pism wedle następującego zestawienia:

W sprawach stowarzyszeniowych	324	pism
W sprawach Sądu polubownego	58	„
Do Kasy Chorych	53	„
„ Magistratu	22	„
„ Władz podatkowych	133	„
„ Zakładu ubezpieczeń	10	„
„ Województwa	6	„
„ Izby Handlowej	3	„
„ Dyrekcji Policji	3	„
„ Zboru izraelickiego	39	„
„ Zamiejscowych organizacji	13	„
„ Centrali Warszawskiej	7	„
W sprawach czynszowych do lokatorów	36	„
Razem	707	pism.

W okresie sprawozdawczym przyjęto i załatwiono nadeszłych pism 187.

Ponadto pracował sekretarjat nad księgami rachunkowemi, oraz zajmował się administracją domu i czasopisma „Rękodzieło i Przemysł“.

Stan członków

w ubiegłym kwartale zmienił się o tyle, że z powodu śmierci i wyjazdu z kraju ubyło 9 członków natomiast wpisano nowych członków 4, tak że ubytek wynosi 5-ciu członków.

Ilość zaległych wkładek

ilustruje następująca tabela:

Ilość osób zalegających	Zalegają za miesięcy	po Zł.	Razem Zł.
85	1	2	170
42	2	4	168
41	3	6	246
35	4	8	280
35	5	10	350
32	6	12	384
28	7	14	392
16	8	16	256
42	9	18	756
12	10	20	240
19	11	22	418
13	12	24	312
11	13	26	286
20	14	28	560
14	15	30	420
19	16	32	608
11	17	34	374
23	18	36	828
5	19	38	190
5	20	40	200
42	21	42	1764

Razem zaległości wynoszą: zł. 9202

Wobec tak znacznych zaległości ze strony członków, postanowił Wydział wystąpić z wnioskiem na najbliższem Walnem Zebraniu, o wykluczenie ze Stowarzyszenia tych członków, którzy zalegają z wkładkami ponad 6 miesięcy.

Powyższe zestawienie obrazuje dokładnie trudności, z jakiemi prezydjum Stowarzyszenia walczyć musi przy wykonywaniu obowiązków na nim ciążących.

W ciągu roku administracyjnego t. j. do końca września br. odbyło 6 posiedzeń prezydjum, 13 posiedzeń wydziału i 2 walne zebrania.

Związek kredytowy

Pan Dembitzer referował dalej sprawę Związku Kredytowego podnosząc, że sami rękodzielnicy działają na własną szkodę, a to przez nieprzystępowanie do tego Banku. Liczba udziałowców jest za mała. Około 70 procent rękodzielników żydowskich nie należy do Związku kredytowego.

Wydział uchwalił wystosować apel do wszyst-

kich członków, żeby gremjalnie wpisywali się na udziałowców Banku.

Warunki są bardzo dogodne i każdemu nawet najbiedniejszemu rękodzielnikowi jest daną możność do przystąpienia, gdyż udziały można wpłacać nawet w ratach.

Wydział apeluje tą drogą do wszystkich członków Stowarzyszenia, by jaknajrychlej zgłaszali swe przystąpienie do Związku kredytowego.

Fundusz pensyjny

Dalszy referat p. Dembitzera odnosił się do funduszu pensyjnego, istniejącego przy stowarzyszeniu. Fundusz ten od chwili powstania jest umieszczony w banku na osobną książeczkę. Na wniosek referenta uchwalono zakupić z tego funduszu 10 sztuk pięciodolarówek, a to w tym celu, by spróbować szczęścia czy się uda coś wygrać, przyczem ryzyka żadnego niema.

Ze względu na to, że fundusz ten nie osiągnął jeszcze tej wysokości, by można było obdzielić członków, którzy do tego byliby uprawnieni, referent wysunął sprawę asekuracji członków w Tow. Ubezpieczeń „Kotwica“ (Anker) gdzie za opłatą 1 dolara miesięcznie uzyskuje ubezpieczony dogodne warunki. Sprawie tej poświęcamy artykuł na innem miejscu.

Sprawy funduszów pośmiertnych oraz zapomogowych przekazano Walnemu Zgromadzeniu do uregulowania.

Reforma podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu rozpatruje projekt reformy podatku obrotowego. Reforma ta ma się odnosić przedewszystkiem do przedsiębiorstw handlowych 3, 4 i 5 kategorji oraz przemysłowych 7 i 8 kategorji. Dotychczasowa praktyka ściągania tego podatku wykazała, że jest to bardzo skomplikowana i kosztowna procedura. Nowy projekt idzie w kierunku uproszczenia a to w ten sposób, że zostanie ustalona przeciętna norma podatku od obrotu na podstawie klas miejscowości, określonych w związku z ceną patentów Na podstawie opinji organizacji gospodarczych, będzie opracowana norma przeciętnego obrotu dla każdej kategorji przemysłu i handlu w danej miejscowości.

Poszczególne komisje szacunkowe miałyby władzę w kierunku podwyższania i obniżania normy o 10 do 15 procent, zależnie od warunków lokalnych i okoliczności.

Ministerstwo przywiązuje do tego projektu nadzieję, że spowoduje on potanienie aparatu technicznego, zapobiegnie nadużyciom podatkowym i przyczyni się do równomiernego obciążenia podatników.

Specyficzna budowa ekonomiczna żydowskiej ludności w Polsce, a obecny kryzys.

Ekonomiczne położenie ludności żydowskiej w Polsce jest oczywiście ściśle związane z ogólnem gospodarczem położeniem kraju. Jednakowoż koncentracja Żydów po miastach, ich specyficzne ugrupowanie zawodowe i udział w życiu gospodarczem kraju powoduje, że kryzys gospodarczy i finansowy w kraju jakoteż ogólna polityka gospodarcza państwa dotyka żydostwo więcej, aniżeli pozostałe odłamy ludności.

Koncentracja w miastach.

Pojęcie o terytorjalnem rozmieszczeniu ludności żydowskiej w Polsce daje nam już sam fakt, że aczkolwiek Żydzi stanowią tylko jedną dziesiątą część ogółu ludności kraju, to jednak wynoszą prawie-że połowę ogółu mieszkańców miast. Przytem całe 2,800.000 Żydów są skoncentrowane w większych centrach handlu i przemysłu.

Następujące cyfry ilustrują tę koncentrację:

W miastach	Ogólne zaludnienie	Żydów
Warszawie	936.000	310.322
Łodzi	452.000	156.040
Lwowie	219.000	76.650
Wilnie	129.000	48.762
Krakowie	182.000	43.680
Lublinie	94.000	37.224
Razem	2,012.000	672.678

Jak widać, blizko $^1/_4$ część Żydów z całej Polski jest skoncentrowaną w tych 6-ciu największych miastach reszta Żydów zamieszkuje mniejsze miasta i miasteczka b. Kongresówki, Kresów i Małopolski w liczbie 641. (Na terytorjum byłego zaboru pruskiego Żydzi stanowią 1 proc. ogółu ludności).

Koncentracja w handlu i rzemiośle.

W miastach żyje ludność żydowska z dwóch głównych gałęzi pracy, a to: z handlu i rzemiosła.

Statystyka ludności z roku 1921 nie daje niestety dokładnych cyfr co do zatrudnienia ludności wedle narodowości. Jednak odnośnie do przemysłu można oprzeć się na wynikach wielkiej ankiety przemysłowej, przeprowadzonej w roku 1921 przez gospodarczo-statystyczną sekcję Jointu w Polsce. Cyfry te aczkolwiek pochodzące z przed kilku lat i obejmujące tylko przedsiębiorstwa, w których Żydzi bezpośrednio zajęci są przy produkcji, w każdym razie jednak służyć mogą dla orjentacji.

Otóż w 67.897 czynnych fabrykach i warsztatach było zatrudnionych 213.000 osób (właściciele, członkowie rodzin i pracodawcy najemni). Z tego było 171.641 czyli około 80 procent Żydów (87030 praco-

wników najemnych, a 84431 właścicieli i członków rodzin).

Z podanych wyżej cyfr przypada na miasta:

	Ilość przedsiębiorstw	Ilość zatrudnionych Żydów
Warszawa	11.878	38.917
Łódź	5.916	17.324
Lwów	2.489	6.972
Wilno	2.247	5.408
Białystok	1.716	5.317
Lublin	1.657	4.431
Kraków	1.368	3.397
Razem	27.271	81.784

W powyższych 7 miastach jest zatem skoncentrowanych blisko 40 procent objętych ankietą przedsiębiorstw i blisko połowa zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach Żydów.

Na same dwa największe miasta, Warszawę i Łódź przypada więcej niż 1/4 wszystkich przedsiębiorstw i 1/3 wszystkich zatrudnionych Żydów. Tu zatem jest koncentracja żydowskiej ludności przemysłowej jeszcze znaczniejsza, aniżeli koncentracja samej ludności żydowskiej.

Specyficzny charakter udziału ludności żydowskiej w przemyśle.

W państwie polskiem udział Żydów w przemyśle niemal wcale nie uległ zmianie w porównaniu z czasami przedwojennemi. Charakterystycznem jest tu omijanie najważniejszych i największych gałęzi t. zw. pra-produkcji, jakoto produkcji węgla, rud i minerałów, jakoteż metalurgji oraz budowy maszyn.

Jedyny znaczniejszy wyjątek stanowią kopalnie nafty we wschodniej Galicji, gdzie w roku 1921 oprócz znacznej ilości dziennych robotników, było zatrudnionych 1.600 kwalifikowanych żydowskich robotników.

Wśród innych gałęzi produkcji zajmuje czołowe miejsce branża odzieżowa (krawiectwo, fabrykacja bielizny, konfekcja, czapkarstwo i t. p., w których to branżach znajduje zatrudnienie prawie-że połowa, bo 45·5 procent ogółu zatrudnionych w przemyśle Żydów.

Zjawisko to spotykamy wszędzie czyto w Kongresówce, czy w Galicji, czy też na kresach.

W dalszym ciągu następują:

branża	tekstylna	17, 9	proc.
„	spożywcza	11, —	„
„	skórna	5, 8	„
„	metalówa	4, 8	„
„	drzewna	3, 4	„
„	papierowa	2, 5	„
„	chemiczna	2, 1	„

Na inne gałęzie przypada bardzo nikły odsetek. Działalność Żydów w przemyśle odznacza się jeszcze tą charakterystyczną cechą, że nawet w tych gałęziach, które stanowią ich właściwe pole, koncentruje się działalność Żydów niemal wyłącznie w średnich a zwłaszcza drobnych przedsiębiorstwach.

W okresie 1914 - 1921 liczba tychże jeszcze bardziej wzrosła: podczas gdy przed wojną na jedno przedsiębiorstwo przypadało 6·5 płatnych robotników to w przedsiębiorstwach wojennych liczba tychże wynosiła przeciętnie zaledwie 2·2.

Prawieże połowa tych przedsiębiorstw, bo 48% nie zatrudniała ani jednego płatnego robotnika. Procent tych przedsiębiorstw przedstawia się następująco: we Warszawie 38·4 proc. w Łodzi 43.7 proc., w Białystoku 31 proc., we Wilnie 53.1 proc., we Lwowie 42.4 proc.

W prowincjach o mniej rozwiniętym przemyśle dosięga on nawet 55.7 proc.

Statystyka małych warsztatach zatrudniających od 1 — 5 robotników jest następująca:

Warszawa 50·2 proc., Łódź 44.8 proc., Białystok 50.1 proc., we województwach kieleckiem i lubelskiem 43.3 proc. w Galicji 46.4 proc.

Warsztaty bez najemnych sił wraz z warsztatami zatrudniającemi do 10 robotników Żydów i nieżydów stanowią: w Warszawie 97.1 proc., ogółu przedsiębiorstw, w Łodzi 94.9 proc., w Białystoku 89.1 proc, w Galicji 97.2 proc., na Kresach 99 proc.

Ilość przedsiębiorstw żydowskich, zatrudniających ponad 50 pracowników wynosi maksymalnie 1.2 proc. *(Ciąg dalszy nastąpi.)*

Którzy rzemieślnicy są wolni od płacenia podatku obrotowego?

Jak wiadomo po myśli punktu 5 art. 8 ustawy o podatku przemysłowym zwolnione są pracownie i zajęcia rzemieślnicze od podatku obrotowego, jeżeli prowadzone są przez samego właściciela przy udziale najwyżej jednej siły pomocniczej.

Niemal żaden inspektorat skarbowy nie stosował się do tego przepisu lecz wymierzano rzemieślnikom podatek obrotowy. Z tego powodu wydało Ministerstwo Skarbu okólnik z dnia 27 ub. m. L. 12288/III zawierający wykaz rodzajów rzemiosła, zwolnionych od podatku obrotowego. Wyliczone są tam następujące rzemiosła: bandażownictwo, rękawicznictwo, bednarstwo, białoskórnictwo, blacharstwo, bronzownictwo, mosiężnictwo, drukarstwo, ciesielstwo, cukiernictwo, dekarstwo (pokrywanie dachów dachówką, łupkiem), farbiarstwo, wyrób fortepianów, organów, instrumentów muzycznych, szkieł i narzędzi optycznych, fotografowanie, fryzjerstwo, golarstwo, perukarstwo, garbarstwo, grzebieniarstwo, introligatorstwo, jubilerstwo i złotnictwo (wyrób towarów ze złota, srebra i drogich kamieni), grawerstwo, kamieniarstwo, kapelusz-

nictwo, czapnictwo, kołodziejstwo, kopyciarstwo, koszykarstwo, kotlarstwo, kowalstwo, krawiectwo, kuśnierstwo, lakiernictwo, malarstwo, pozłotnictwo, murarstwo, mydlarstwo, odlewnictwo, konwisarstwo, piekarstwo, piekarnictwo, pilnikarstwo, powroźnictwo, rymarstwo, siodlarstwo, rzeźbiarstwo (rzeźbienie w drzewie i kamieniu), rzeźnictwo, wędliniarstwo (masarstwo, rzeźnictwo koni, wyrąb mięsa końskiego), ślusarstwo, stolarstwo, studniarstwo, szczotkarstwo, szewstwo, cholewkarstwo, szklarstwo, szmuklerstwo wyrób frendzli, sznurków i taśm do lamowania, wyrób przedmiotów z drucików złotych i srebrnych przędzarstwo materji ze złota i srebra, sztukaterstwo tapicerstwo, tokarstwo, zegarmistrzowstwo, zduństwo, garncarstwo.

Otóż Min. Skarbu nakazało niższym władzom nie wymierzać podatku obrotowego wszystkim wymienionym wyżej rzemiosłom z wyjątkiem mydlarstwa rzeźnictwa, wyrębu mięsa i fotografowania. Zwolnienie ma nastąpić, jeśli dane rzemiosło nie jes wykonywane sposobem fabrycznym, tzn., nie posługuje się motorami. Jeżeli w danem rzemiośle zatrudnionych jest 2 pracowników, chociażby poniżej 17 lat, to przedsiębiorstwo nie ma prawa do zwolnienia od podatku obrotowego.

Jeżeli więc wymierzono komuś, kto pracuje sam lub z jednym pomocnikiem podatek obrotowy względnie przysłano mu przypomnienie na złożenie rat kwartalnych, powinien natychmiast wnieść podanie poświadczone przez cech, że sam pracuje, do urzędu skarbowego celem odpisania mu podatku względnie przypadającej zaliczki. Urząd skarbowy po zbadaniu odnośnego podania odpisze podatek.

Przy podatku obrotowym można prosić o podstawy wymiaru!

Władze podatkowe opierają się dotychczas przy wymiarach podatku obrotowego bardzo często na błędnie zrobionych wyciągach, czy to z ksiąg instytucyj państwowych, czy też instytucyj autonomicznych czy też prywatnych. Wyciągi te stanowią dla władzy skarbowej nietykalną świętość, której poszkodowany podatnik nie może obalić już choćby z tego powodu, że tych wyciągów nie zna. Wszelkie prośby o wydanie podstaw wymiaru władza podatkowa dotychczas odmownie załatwiała. Było to, oczywista rzecz, bardzo wielką krzywdą dla podatników.

Obecnie zarządziło Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 27. 9. L. 12297, aby władze skarbowe na żądanie stron, celem umożliwienia płatnikom należytego uzasadnienia odwołania, udzielały informacyj o konkretnych danych dotyczących obrotu, na których ten wymiar był oparty. Za konkretne dane nie uważa się materjału zebranego w drodze urzędowych dochodzeń z rzeczoznawcami, lecz wyłącznie materjał zebrany w myśl art. 44, 47. Ustawy o podatku przemysłowym, tj. materjał uzyskany na podstawie informacyj, zebranych w instytucjach rządowych, samorządowych i prywatnych na podstawie ksiąg handlowych, zapisków, czy też innnych dokumentów.

Informacyj tych nie może płatnik wymagać pisemnie, lecz Urząd Skarbowy będzie ich udzielać w drodze jak najkrótszej na ustne żądanie płatnika.

Jest wielkim mankamentem, iż władze podatkowe mają obowiązek udzielić informacyj tylko ustnie. Tą drogą nie będzie bowiem podatnik miał kontroli, czy otrzymał wszystkie informacje bezbłędnie, tem bardziej, iż informacje te obejmować będą bardzo wielki materjał cyfrowy. Należałoby przeto zarządzić, aby władza skarbowa była zobowiązana do udzielenia tych informacyj na piśmie. Ustnie udzielone informacje doprowadzą pozatem do licznych wcale niepożądanych tarć i nieporozumień między władzą skarbową a podatnikami.

Kredyt P. K. O. dla rzemiosła.

Poczt. Kasa Oszcz. uchwaliła wyasygnować kredyty w wysokości 2 miljonów złotych na potrzeby rzemieślników w obrębie Rzeczypospolitej. Sprawa udzielenia dalszych kredytów w wysokości 3 miljonów znajduje się w toku. Z kredytu 2-miljonowego na poszczególne dzielnice przypada 45 proc. jego na b. zabór rosyjski, 27 proc. na b. zabór austrjacki 18 proc. na b. zabór pruski (bez Śląska), a 10 proc. na województwo Śląskie.

Jak wiadomo, od szeregu tygodni trwały między Centralnym Związkiem Rzemieślników Żydów w Polsce a P.K.O. pertraktacje w sprawie otrzymania kredytów dla rzemieślników, przyczem we wspomnianych pertraktacjach występowano łącznie z gwarantującym ew. pożyczkę Bankiem dla Spółdzielni i Związkiem Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych.

W rezultacie przyznany został rzemieślnikom kredyt, którego repartycją między poszczególne spółdzielnie zajmie się powołana ad hoc komisja.

Rękodzielnicy chcący się ubiegać o pożyczkę z kredytu ulgowego P.K.O. mogą wnosić podania na ręce Związku kredytowego Spółdzielni Rękodzielniczej w Krakowie (Rynek Główny l. 6, II piętro w podworcu).

Pożyczki udzielone są w stosunku 16 proc. rocznie, a to na weksel własny z podpisem żony i żyrem osoby, dającej pełną gwarancję.

Pożyczki spłacane będą po 10 proc. na 3 miesiące. W razie zaniedbania terminu zapłaty staje się cała kwota natychmiast płatną.

O krajowe wzory malarskie.

Ostatnia wystawa prac uczniów Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie, pozostającej pod kierownictwem wybitnych profesorów, dała nam tym razem bardzo obfity przegląd prac z działów: grafiki, rzeźby, zdobnictwa, malarstwa dekoracyjnego, ceramiki, oraz bardzo bogate projekty tekstylne. Również w dziale malarstwa ściennego zaznaczył się w porównaniu z rokiem ubiegłym postęp, a to dzięki pracy znanych artystów pp. profesorów Zarzyckiego, Uziębły, Bukowieckiego i Holewińskiego. W dziedzinie tej jednak jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, a czas nagli, gdyż jak dotąd, całe nasze malarstwo jest w zupełności zależne od fabryk zagranicznych. Z wyjątkiem kilku majstrów, którzy projektują sobie sami ozdobne wzory, wszyscy majstrowie w całej Polsce muszą się zaopatrywać we wzory u zagranicznych komiwojażerów, którzy za przywożone z Wiednia, Niemiec, Czech lub Węgier wzory dyktują drogie ceny. Pominąwszy jednak samą drożyznę wzorów, umowy z takimi zagranicznymi komiwojażerami, zawarte niezbyt ostrożnie, narażają niejednokrotnie majstrów na dotkliwe straty, nie mówiąc już o tem, że pieniądze wędrują zagranicę, zamiast pozostać w kraju.

Powyższe uwagi wykazują w całej pełni, jak ważnym jest rozwój tego działu krajowego przemysłu artystycznego. Przy zapoznaniu się z obecnie wystawionemi wzorami, oraz z krajowemi kolekcjami, znajdującemi się już w handlu, nasuwa się nam kilka uwag: przedewszystkiem dla klienta nie jest wystarczającym sam wymalowany szkic, choćby nawet dzięki swojskim motywom rysunek był znacznie lepszy i gustowniejszy od wzorów zagranicznych. Chodzi o to, aby krajowe wytwórnie nauczyły się od zagranicy starannego i efektownego wykończenia, na które klient bardzo wraca uwagę. Trzeba zważyć, że w ostatnich latach zawód malarski podniósł się znacznie, a klientela stała się bardzo wymagająca. Na porządku dziennym są wypadki, że nawet do bardzo prymitywnego urządzenia wymaga klient luksusowego wymalowania mieszkania, chcąc w ten sposób zastąpić braki w urządzeniu.

Pozatem należałoby w przyszłości postarać się o mniejsze desenie, gdyż obecne nadają się jedynie do pokoi o przeciętnej wielkości 8 metrów kw. Również w następnych kolekcjach należałoby umieścić brakujące dotychczas projekty na większe sale, sufity, klatki schodowe i t. d., a wysiłki te spotkają się niewątpliwie ze zrozumieniem społeczeństwa i poparciem malarzy.

J. P.

Kalendarzyk podatkowy.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że obecnie przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) od 15/10 do 15/11 wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1926 r.

2) do 15/11 wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3) do 20/11 wpłata drugiej połowy zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III. 1926.

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, w ciągu 7 dni, licząc od dnia po dokonaniu potrącenia podatku.

5) do 31/10 wpłata przez płatników I i III grupy kontyngentowej (rolnictwo, drobny handel, wierzytelności pieniężne, etc.) całkowicie wymierzonego im (łącznie z dotychczasowemi ratami) podatku majątkowego bez zwyżki kontyngentowej oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) połowy podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową. Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń zobowiązani są w terminie do końca października br. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w-cu listopadzie br. tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

O terminie płacenia podatków.

Izba Skarbowa komunikuje:

W związku z krążącemi wśród płatników błędnemi pogłoskami o mającem rzekomo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10 procentowego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10-procentowego dodatku od zaległości podatkowych **nie zostanie przesunięty i dodatek ten pobierany będzie nadal.**

Zarazem nadmienia się, w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki za III kwartał roku bieżącego wyznaczonych na dzień 20 pazdziernika i dzień 20 listopada roku bieżącego spowoduje, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten

kwartał pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Izba Skarbowa zarządza wzmożoną egzekucję zaległości w podatkach i opłatach skarbowych. Jak najrychlejsze wyrównanie ich leży w interesie płatników z uwagi na znaczne koszta egzekucji.

O rozłożenie na raty opłat za patenty.

Organizacje kupieckie i przemysłowe wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o rozłożenie na dwie raty opłat za świadectwa przemysłowe oraz patenty akcyzowe na 1927 rok.

Niezależnie od tego wniosku, przygotowywany jest obszerny memorjał w sprawie ogólnej reformy wzmiankowanych opłat, polegającej na większem i racjonalnem zróżniczkowaniu kategorji patentów. Wnioski powyższe nie przesądzają zasadniczego stanowiska sfer zainteresowanych, stwierdzającego konieczność zniesienia tej przestarzałej formy opodatkowania handlu i przemysłu.

Kronika

Budżet na rok 1927.

Rada ministrów uchwaliła i wniosła do Sejmu preliminarz budżetowy na r. 1927. Budżet ma być zrównoważony, żaden deficyt budżetowy na r. 1927 nie jest przewidziany. Budżet na r. 1927 obraca się w ramach od 1. miljarda 896 miljonów do 1 miljarda 897·5 miljonów. Rząd jest zdania, że deficytu nie będzie, lecz wręcz przeciwnie, niektóre pozycje preliminarza wykażą nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Rząd spodziewa się też, że w ostatnich miesiącach br., wskutek wpływów podatkowych, przypadających w tym terminie i wskutek wzmożonej akcji egzekutywnej, zostaną utworzone znaczne rezerwy kasowe.

W sprawie kaucyj od pracowników. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt rozporządzenia o kaucjach, wymaganych od pracowników, który w najbliższym czasie stanie się obowiązującym na całem terytorjum Rzeczypospolitej. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej postanawia przedewszystkiem, że pracodawca może wymagać kaucji jedynie od pracownika, do którego zakresu czynności wchodzi inkasowanie gotówki, lub któremu powierzono majątek pracodawcy. Kaucja taka służyć może tylko na pokrycie szkód i strat pracodawcy, wynikających z winy pracownika. Wysokość ich ustalona może być w drodze obustronnego porozumienia, lub wyrokiem sądowym. Otrzymaną od pracownika kaucję pracodawca powinien niezwłocznie złożyć na imię pracownika w Banku Polskim, albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej z zastrzeżeniem, że suma ta może być podjęta przez pracownika, lub że pracownik może nią rozporządzać tylko za zgodą pracodawcy. Pracodawca winny przekroczenia tych karany będzie sądownie grzywną od 50 do 5.000 złotych i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar.

Liczba bezrobotnych w Polsce spada w dalszym ciągu. W tygodniu poprzednim znalazło pracę 4599 osób. Ogólna ilość bezrobotnych obniżyła się w Polsce do 206.629.

Waloryzację obligacyj gminy m. Krakowa z roku 1909 uchwaliła Rada m. przeprowadzić w ten sposób, że dla obligacyj emitowanych w roku 1909 przyjęto przerachowanie wedle kursu 1 zł = 0.95 koron austr., zaś dla obligacyj, emitowanych w roku 1919 przyjęto relację 1 zł. = 3.20 koron, a zarazem na mocy ustawy waloryzacyjnej postanowiono obligacje przeliczyć na 20 procent przeliczonej na złote wartości.

Kurs urządzania wystaw. Wydział Organizacji Pracy przy Izbie Handlowej i przemysłowej w Krakowie przystępuje w najbliższych tygodniach do odbycia specjalnego kursu urządzania wystaw i okien sklepowych. Z kursem połączony będzie pokaz instalacji pomocniczych, używanych do wystaw sklepowych (urządzenia świetlne, papiery kolorowe, witraże, lustra, postumenty, manekiny, stelaże itd.) Zgłoszenia zainteresowanych przedsiębiorstw kierować należy do Izby handlowej i przemysłowej.